

Piotr Oleksy

Mołdawia zacieśnia współpracę z NATO

Zastępca sekretarza generalnego NATO, Mircea Geoană, w dniach 13-15 września 2023 r. odbył wizytę w Republice Mołdawii. Był to wyraźny sygnał, wskazujący na zacieśnianie współpracy między neutralnym państwem a Sojuszem Północnoatlantyckim. Mimo zwiększenia dynamiki we wzajemnych relacjach oraz zdecydowanie pronatowskiego kursu obecnego obozu władzy, współpraca ta nadal budzi opór części mołdawskiego społeczeństwa, a siły prorosyjskie próbują wykorzystać ten temat do antyrządowej mobilizacji.

Neutralność a współpraca z NATO. W Konstytucji Republiki Mołdawii, przyjętej w 1994 r., znajdują się zapisy o proklamowaniu przez to państwo neutralności, która może zostać zniesiona jedynie poprzez ogólnonarodowe referendum. Konstytucja głosi również, że Mołdawia „nie dopuszcza do rozmieszczenia na swym obszarze sił zbrojnych innych państw” (art. 11(2)).

Przywiązanie do neutralności stało się ważnym elementem mołdawskiej kultury politycznej oraz wizji miejsca państwa w świecie. Przez długi czas w życiu publicznym i dyskursie politycznym powtarzana była opinia, że neutralność gwarantuje Mołdawii bezpieczeństwo. Do takiego założenia, traktowanego jako aksjomat, szczególnie mocno przywiązane były prorosyjskie i centrowe siły polityczne oraz ich wyborcy. Każda forma współpracy lub kontaktów z NATO była więc przedstawiana jako próba odejścia od neutralności. Jednocześnie duża część sił politycznych promowała tezę, że Mołdawia jako państwo neutralne nie musi rozwijać swoich zdolności obronnych. W związku z tym również plany lub wysiłki związane z doinwestowaniem sił zbrojnych były przedstawiane jako złamanie idei neutralności lub wręcz niepotrzebna i niebezpieczna militaryzacja neutralnego państwa.

Według ostatniego Barometru Opinii Publicznej (badanie przeprowadzono w sierpniu 2023 r.) 54% ankietowanych opowiada się przeciw wstąpieniu Mołdawii do NATO. Pomysł ten poparło zaś 26,5%.

Sandu i Partia Działania i Solidarności wobec NATO. Rosyjska inwazja na Ukrainę wzbudziła duże zaniepokojenie wśród mieszkańców Mołdawii, związane z obawą o własne bezpieczeństwo i zagrożeniem rosyjskiej agresji również na ich państwo. W opinii publicznej wszczęto debatę na temat zdolności obronnych oraz odporności na zagrożenia o charakterze hybrydowym. W styczniu 2023 r. w wywiadzie dla Politico prezydentka Maia Sandu stwierdziła: „Teraz przebiega poważna dyskusja... o naszej zdolności do obrony samych siebie, czy jesteśmy w stanie zrobić to samodzielnie, czy też powinniśmy być częścią większego sojuszu”. I dalej: „Jeśli w pewnym momencie dojdziemy jako naród do wniosku, że musimy odejść od naszej neutralności, to powinno się to odbyć poprzez procesy demokratyczne”. W następnych miesiącach politycy rządzącej Partii Działania i Solidarności (PAS) również odnosili się do tematu, czasem wprost mówiąc o konieczności rozwoju relacji z NATO, a nawet o wstąpieniu do Sojuszu. Jednocześnie kwestia ta zawsze budziła wyrazistą i emocjonalną reakcję polityków z formacji prorosyjskich, zwłaszcza z Partii Socjalistów, którzy zapowiadają masowe protesty w przypadku próby odejścia od neutralnego statusu. Media rosyjskie i lokalne środki masowego przekazu, charakteryzujące się prorosyjską narracją, regularnie starają się udowodnić, że ukryta integracja z Sojuszem Północnoatlantyckim już ma miejsce, a prezydentka Sandu oraz PAS *de facto* zerwali z neutralnością.

Współpraca. Relacje między Republiką Mołdawii a Sojuszem rozpoczęły się w 1992 r., gdy państwo to przystąpiło do Północnoatlantyckiej Rady Współpracy. W 1994 r. Kiszyniów przyłączył się do programu Partnerstwo dla Pokoju. Relacje między Mołdawią a NATO są regulowane przez Indywidualny Plan Partnerstwa, który jest aktualizowany co dwa lata. Od 2014 r. mołdawscy żołnierze uczestniczą w misji międzynarodowych sił pokojowych NATO w Kosowie (KFOR), natomiast w 2017 r. w Kiszyniowie otwarto biuro komunikacyjne Sojuszu.

Ponadto, tak jak w innych państwach partnerskich, ambasady wybranych państw członkowskich pełnią funkcję „ambasad kontaktowych”. Od stycznia 2023 r. rolę tę pełni ambasada Polski (standardowo trwa ona dwa lata).

Sojusz regularnie podkreśla, że w pełni szanuje neutralny status partnera, a współpraca w tym wypadku przypomina relacje z innymi państwami neutralnymi. Z perspektywy NATO głównym celem współpracy z Mołdawią jest wspieranie wysiłków tego państwa na rzecz reform i modernizacji sektora obronnego oraz struktur i instytucji bezpieczeństwa. Wzmocnienie sektora bezpieczeństwa jest postrzegane jako ważny element wsparcia Mołdawii na drodze integracji z Unią Europejską. Od 2008 r. NATO prowadzi działania w sferze edukacji, we współpracy z mołdawskimi szkołami wojskowymi (w ramach Programu Wzmocnienia Edukacji Obronnej). Mołdawia uczestniczy również w szkoleniach organizowanych przez Euro-Atlantycki Ośrodek Koordynacji Reagowania w Przypadku Katastrof.

Na szczycie NATO w Madrycie w 2022 r. podjęto decyzję o zwiększeniu pakietu pomocowego w ramach Inicjatywy budowania potencjału w zakresie obronności i bezpieczeństwa (DCB). Realizację Inicjatywy rozpoczęto w 2015 r., w efekcie decyzji szczytu w Wilnie (2014). W ramach DCB NATO wspomaga partnerów m.in. w planowaniu strategicznym, zarządzaniu zasobami ludzkimi, rozwoju zawodowym personelu cywilnego, rozwoju korpusu podoficerskiego, standaryzacji szkoleń i logistyki, zarządzaniu zasobami obronnymi, cywilnym planowaniu kryzysowym i gotowości, obronie przed zagrożeniami chemicznymi, biologicznymi, radiologicznymi i nuklearnymi (CBRN), cyberbezpieczeństwie, komunikacji strategicznej oraz rozwoju oddziałów policji. W rezultacie w 2023 r. rozpoczęto Program Rozwoju Zawodowego dla urzędników państwowych, którego celem jest wzmacnianie ich kompetencji w sferze bezpieczeństwa (program daje możliwość realizowania staży, szkoleń i wizyt studyjnych).

Wizyta Mircea Geoany. Zastępca sekretarza generalnego Sojuszu w dniach 13-15 września 2023 r. spotkał się z prezydentką Maią Sandu oraz premierem Dorinem Receanem. Przedmiotem rozmów było przede wszystkim natowskie wsparcie eksperckie w procesie reform mołdawskiego sektora obronnego. Ponadto w konwersacji z premierem ustalono, że mołdawscy inżynierowie i programiści zostaną zaangażowani do inicjatyw NATO w sferze innowacji i rozwoju nowoczesnych technologii. Jest to pokłosie szybkiego rozwoju sektora usług IT w Mołdawii, który w ostatnich latach ma większy udział w PKB niż branża winiarska (tradycyjnie postrzegana jako najważniejszy komponent mołdawskiej gospodarki). Mircea Geoană wygłosił również wykład na Państwowym Uniwersytecie Mołdawskim, zatytułowany: „NATO: pomoc Mołdawii w osiągnięciu europejskiej przyszłości”. Jego wizyta wzbudziła nieprzychylnie komentarze liderów partii prorosyjskich, w tym byłego prezydenta Igora Dodona, który po raz kolejny zagroził masowymi protestami w przypadku prób przystąpienia do NATO.

Wnioski

- Mołdawia jako państwo neutralne stała się jednocześnie partnerem NATO w regionie. Współpraca jest korzystna dla obu stron. Kiszyniów ma szansę na modernizację zaniedbywanego przez lata sektora obronnego. Z kolei dla NATO otwiera się perspektywa większego wpływu na sytuację bezpieczeństwa w regionie czarnomorskim, w bezpośrednim sąsiedztwie Ukrainy.
- Słowa Mai Sandu ze stycznia 2023 r. o możliwej konieczności współpracy z „większym sojuszem” były przełamanie tabu w mołdawskiej kulturze politycznej. Prezydentka celowo uniknęła wtedy słowa NATO, nie chcąc dodatkowo drażnić opinii publicznej. Niemniej narracja obozu rządzącego nie pozostawia wątpliwości, że w ich mniemaniu pełna integracja z Sojuszem Północnoatlantyckim byłaby korzystna dla Mołdawii. Zasługą PAS jest również zerwanie z przekonaniem, że państwo neutralne nie musi rozwijać własnych zdolności obronnych.
- Kwestia współpracy z NATO nadal budzi opór dużej części społeczeństwa, która jest silnie przywiązana do idei neutralności. Postawy te są konserwowane i wzmacniane przez rosyjskich polityków i media oraz lokalnych, prorosyjskich aktorów życia publicznego. Niemniej reakcje społeczne na wydarzenia ostatnich miesięcy pozwalają stwierdzić, że kwestia ta wywołuje mniejsze emocje niż kilka lat temu. Ani

wypowiedzi Sandu i polityków PAS, ani wizyta Mircea Geoany – wbrew zapowiedziom – nie wzbudziły realnych protestów społecznych. A takiej reakcji można byłoby się spodziewać w niedawnej przeszłości.

- Zarówno rozwój współpracy Mołdawii i NATO, jak też zmiany postaw społecznych w tej kwestii są efektami kolejnych agresji Rosji na Ukrainę. Jednocześnie coraz bardziej widoczna jest hipokryzja Rosji i sił prorosyjskich, które sprzeciwiając się współpracy z Sojuszem, jednocześnie legitymizują obecność oddziałów sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej na terenie Mołdawii (chodzi o wojska stacjonujące w Naddniestrzu).